

Światowy Tydzień Misyjny 2022

Będziecie moimi świadkami (Dz 1, 8).

**Michalicka Via Misionis
na Kontynencie Nadziei**

**Dzień pierwszy
23 października 2023 - Niedziela**

Komentarz wstępny do wszystkich tajemnic chwalebnych na pierwszy dzień.

Dzisiejsza niedziela w całym świecie znana jest jako Niedziela Misyjna. Otwiera ona również tydzień modlitw za misje pod hasłem: *Będziecie moimi świadkami (Dz 1, 8)*. Dla nas, przez cały tydzień, tematem przewodnim do rozważań podczas modlitwy różańcowej będzie historia misji michalickiej w Ameryce Południowej. Św. Jan Paweł II Kontynent ten bardzo często nazywał „Kontynentem Nadziei”.

Będziemy pielgrzymować drogami misji michalickiej pod Krzyżem Południa w Paragwaju i Argentynie. Przeniesiemy się w tamtą rzeczywistość od samego początku pracy misyjnej michalitów. Prawie 50 lat temu z prawdziwym entuzjazmem i zapałem misyjno-duszpasterskim michalici przybyli do Paragwaju. Był to rok 1976. Organizowali tam duszpasterstwo przy kościołach parafialnych i na stacjach misyjnych - wioskach. Wznosili świątynie i kaplice.

Nadto zakupili teren i przystąpili do budowy domu zakonnego (1977). Otworzyli nowicjat w Natalicio Talavera (1981) oraz Wyższe Seminarium Duchowne w Ñemby (1987). Równocześnie, w celu formacji młodzieży zakonnej, zaczęli przygotowywać materiały z duchowości ojca założyciela bł. ks. Bronisława Markiewicza oraz z historii i charyzmatu Zgromadzenia. W ten sposób na nieboskłonie Południa zaświeciła nowa Gwiazda Przewodnia.

Michalici najpierw udali się do kraju Guaranów, a później do kraju z „końca świata (1986), jak Argentynę nazwał papież Franciszek jej rodak.

Intencja: O rozwój misji michalickich na Kontynencie Nadziei oraz w innych częściach świata.

**Dzień drugi
Poniedziałek**

Tajemnice radosne

Intencja: O gorliwość apostolską dla michalitów pracujących na misjach.

1. Zwiastowanie Najśw. Maryi Pannie

Duch św. zstąpi na Ciebie i moc najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym (Łk 1, 35).

W 1971 roku pewien biskup z Paragwaju spotkał się we Włoszech z michalitą ks. Mieczysławem Głowackim. „Podczas tego spotkania wspólnie rozmawialiśmy na temat przybycia michalitów do Paragwaju”- pisze biskup z racji 25-lecia ich pracy misyjnej, dziękując Zgromadzeniu za podjęcie tej posługi w jego diecezji.

„Oto twój sługa, niechaj się stanie wola Boża ze mną we wszystkim” (*Zapiski* 1878).

2. Nawiedzenie świętej Elżbiety

A skądże mi to, że matka mojego Pana przychodzi do mnie? (Łk 1, 43).

Z prawdziwym entuzjazmem i zapałem misyjnym przybyli do Paragwaju pierwsi kapłani Zgromadzenia – wspomina biskup Benítez, który zaprosił michalitów. Duchowi synowie bł. ks. Bronisława Markiewicza udali się tam by pozyskać dla Chrystusa lud paragwajski w diecezji Villarrica. Podróż odbyli drogą morską do Buenos Aires, a potem pociągiem dotarli do granicy argentyńsko-paragwajskiej.

„Do mnie grzesznego /.../ sam Jezus co dzień przychodzi, /.../ o jakaż to miłość Jezusa mego” (*Zapiski* 1878).

3. Narodzenie Pana Jezusa

Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna (Łk 2, 6-7).

Przybycie do Paragwaju „polskich ojców”, jak nazywano tam michalitów, sprawiło, że hasła „Któż jak Bóg” i „Powściągliwość i Praca” zaczęły zaznaczać się w obszarze ich oddziaływania duszpasterskiego, oraz że będą mogły wydać owoce w innej kulturze. Nowy duch i dynamizm w pracy duszpasterskiej gromadził dzieci i młodzież oraz upiększał liturgię nowymi pieśniami i modlitwami.

„...nie wątpię, że będziemy na całej kuli ziemskiej czynni, wsławimy imię Pańskie i imię Polski” (Ks. Br. Markiewicz, List 269).

4. Ofiarowanie Jezusa w świątyni

...zgodnie z Prawem Mojżeszowym, zanieśli Go do Jerozolimy, aby ofiarować Panu (Łk 2, 22).

Zgromadzenie wybrało trzech kapłanów do pracy na misjach wśród Guaranów. Podjęli się tej służby ks. Marian Polak, ks. Jan Waclawik i ks. Henryk Słoma. Latynoski późny wieczór 2 czerwca 1976 roku, kiedy w Polsce minęła północ, na zawsze zapisał się na kartach całego Zgromadzenia. Wówczas to pierwsi michalici opuścili prom na rzece Parana łączący argentyńskie miasto Posadas z paragwajskim Encarnación i stanęli na ziemi Guaranów.

„Jesteśmy nie tylko dla Polski” - pisał ks. Br. Markiewicz.

5. Odnalezienie Pana Jezusa wśród uczonych w świątyni

...po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania (Łk 2, 46).

Pierwsi misjonarze zetknęli się z rodzinami wielodzietnymi, ale dużo dzieci umierało z powodu braku opieki lekarskiej. Sytuację pogarszał „stary problem” matek samotnie wychowujących dzieci. Z tych powodów praca ewangelizacyjna była trudna.

Biskup Benitez, opowiadał wiele razy, że obecność michalitów w jego diecezji spowodowała, że odzyskali oni dla wiary katolickiej całe rejony wcześniej zaniedbane, które zaowocowały rozkwitem życia religijnego.

„Religia jest podstawą rzetelnego błogosławieństwa w rodzinie i w społeczeństwie. Nauczanie religijne, którego udziela matka słowami przykładem i porównuje postępowanie dziecka z przykazaniami Bożymi, sprawia, iż religia staje się jakby drugą naturą dziecięcia (Ks. Br. Markiewicz, PiP 1898).

Dzień trzeci

Wtorek

Tajemnice bolesne

Intencja: O łaskę nowych, świętych powołań kapłańskich, zakonnych i misyjnych oraz o wytrwanie w powołaniu dla wszystkich michalitów.

1. Modlitwa Pana Jezusa w Ogrodzie Oliwnym

Potem udał się na Górę Oliwną, upadł na kolana i modlił się; pogrążony w udręce jeszcze usilniej modlił się (Łk 22, 39-44).

Michalicy rozpoczęli pracę misyjną w dwóch parafiach, które obejmowały 15 wiosek położonych na terenach rolniczych. Okolicę ubogaczyły niewielkie skupiska drzew liściastych rosnących w niektórych miejscach. Drogi piaszczyste, pełne wybojów pozwalały poruszać się tylko pojazdami jednośladowymi. By dotrzeć do niektórych stacji misyjnych trzeba było pokonać duże odległości. Do najdalej położonej wspólnoty trzeba było przebyć 23 km. Pokonanie tych trudności jest przykładem obojętnego i ewangelicznego poświęcenia się duchowych synów bł. ks. Bronisława Markiewicza dla tamtejszej ludności.

„Naród na prawdziwej religii oparty i jej wierny nigdy nie upada, bowiem religia prawdziwa, jest najdzielniejszą dźwignią ludzi” (Ks. Br. Markiewicz, PiP 1898).

2. Biczowanie Pana Jezusa

Piłat kazał ubiczować Jezusa (Mt 27, 26).

W ówczesnym czasie sytuacja polityczna w Polsce i w Paragwaju były tak przeciwne, że przybycie michalitów do Paragwaju natychmiast zostało zauważone przez najwyższe władze policji paragwajskiej. Michalicy zostali zaszyfladowani jako przybysze, których celem miała być walka z rządem. Pisano w raportach, że „prawdopodobnie są związani z działalnością wywrotową”. Zostały wydane rozporządzenia by potwierdzić ich miejsce pobytu i zastosować ukryte śledzenie. Nadto polecono ustalić osoby, które z nimi się kontaktują. Najłżejszą karą mogło być wydalenie ich na podstawie decyzji władz politycznych.

„Pan jest z nami wyraźnie. Tylko ludzie złej woli mogą nam stawiać przeszkody” (Ks. Br. Markiewicz, List 175).

3. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

Żołnierze upłótlszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym (J 19, 2).

Śledzenie misjonarzy michalickich było efektem polityki jaką prowadził ówczesny rząd w Paragwaju wobec Kościoła. Misjonarze podczas sprawowania liturgii i na spotkaniach duszpasterskich wyjaśniali wiernym, że ich przybycie ma na celu wyłącznie głoszenie Ewangelii.

„Nic sobie nie róbcie z zarzutów i posądzeń; nie odpowiadajcie słowami, ale czynem. Pracujcie tam, gdzie Opatrzność Boska Was postawi — w duchu naszym w miarę środków danych”, pisał ks. Br. Markiewicz do swoich uczniów.

4. Droga krzyżowa Pana Jezusa

Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój, i niech idzie za mną (Mt 16, 24).

Pierwsze chwile pobytu na „Kontynencie Nadziei” nie były łatwe. Szybko po przybyciu, misjonarze zauważyli, że ludzie do modlitwy nie mieli godnego miejsca, a oni sami takiego miejsca do zamieszkania. „Zamieszkaliśmy w domu, jeżeli tak by go można nazwać. Musieliśmy prosić sąsiadów by gotować w ich kuchni. Była zima, dom nie miał okien. Ale ludzie nam pomogli. Zastaliśmy w jednej parafii kościół w stanie surowym, a w drugiej walącą się starą kaplicę. W wioskach pragnęliśmy rozpocząć budowę kaplic” – pisał do Polski jeden z misjonarzy.

„Należymy do tych, których widział prorok, jak z płaczem siali. Im więcej będziemy mieli przeciwników, tym potem większe będzie żniwo i owoce pracy” (Ks. Br. Markiewicz, List 184).

5. Ukrzyżowanie i śmierć Pana Jezusa

Nie bój się wyroku śmierci, pamiętaj o tych, co przed tobą byli i będą po tobie. Taki jest wyrok wydany przez Pana na wszelkie ciała: i po co odrzucać to, co się podoba Najwyższemu? (Syr 41, 3-4).

Wśród śmiertelnych ofiar, które zginęły w wypadkach samochodowych w Paragwaju w roku 1983 znalazł się polski misjonarz, michalita ks. Jan Sołdyga. Ks. Janowi nie udało się uniknąć nieroztropnego i tragicznego w skutkach manewru kierowcy pewnego autobusu. Jego posługa misyjna w Paragwaju trwała zaledwie dwa i pół roku. Ale z woli Bożej, już wcześniej na Kontynencie Nadziei, w sąsiedniej Argentynie, ewangelizowało dwóch misjonarzy z rodziny ks. Jana.

„Najważniejsza chwila w życiu - śmierć. Ona rozstrzyga o całej wieczności. Logicznym jest więc i słusznym często myśleć o niej i przygotować się, zwłaszcza, że może być lada chwila” (Ks. Br. Markiewicz, *Zapiski*).

Dzień czwarty *Środa*

Tajemnice chwalebne

Intencja: Za wszystkich zmarłych michalitów pracujących na misjach.

1. Zmartwychwstanie

Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzesznych ludzi i ukrzyżowany, a trzeciego dnia zmartwychwstać (Łk 24, 7).

Miejsce wiecznego spoczynku w Natalicio, jak większość wiejskich cmentarzy na świecie, jest usytuowane poza wioską, jakby dla podkreślenia panującego tam wiekuistego milczenia. Na tym cichym i świętym miejscu znajduje się mogiła z polskim nazwiskiem. Jest to grób, w którym spoczywają śmiertelne szczątki ks. Jana Sołdygi. Wymowne chociaż milczące świadectwo polskich początków misji michalickiej na „Kontynencie Nadziei”. Spoczywa on wśród parafian Matki Bożej Różańcowej z Natalicio Talavera, wśród których on i wielu innych michalitów głosiło Dobrą Nowinę.

„Bardzo się lituję nad Waszymi dolegliwościami. Łączmy nasze cierpienia z cierpieniami Chrystusa i jak On ofiarujmy je, pełniąc wolę Bożą. Kiedyś za to żyć będziemy w tym życiu i drugim” (Ks. Br. Markiewicz, List 117).

2. Wniebowstąpienie

Dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba (Dz. Ap. 1, 11).

Rozważana droga misyjna michalitów pod Krzyżem Południa to ciągła praca ewangelizacyjna i pomoc ludziom w drodze do nieba. „Właściwe nauczanie religii dzieci i młodzieży wymagało większej liczby katechistów i ich formacji. Odwiedzając co miesiąc wioski, spowiadamy, głosimy kazania, chrzczymy, błogosławimy małżeństwa, odwiedzamy chorych”, informował władze Zgromadzenia jeden z misjonarzy.

„Kazania i nauki nie wystarczą do należytego oświecenia ludu. Potrzeba także katechizacji, albowiem jest ona fundamentem wszelkiego nauczania religijnego” (*Trzy słowa*).

3. Zesłanie Ducha Św.

Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i nappełnił cały dom, w którym przebywali (Dz. Ap. 2, 1-4).

Droga misyjna michalitów w Ameryce Południowej, została oficjalnie podjęta na X Kapitule Generalnej Zgromadzenia św. Michała Archanioła, zebranej w Miejscu Piastowym w dniach od 16 do 26 listopada 1971 roku. Przyjęła ona wniosek Ks. Mieczysława Głowackiego dotyczący zorganizowania grupy misyjnej w Paragwaju i wypowiedziała się, że Zgromadzenie misje traktuje jako rzecz konieczną i pilną i podejmie w tym kierunku odpowiednie wysiłki, by w szybkim czasie wysłać misjonarzy. W 1976 roku Zgromadzenie rozpoczęło pracę w północnym rejonie diecezji Villarrica w Paragwaju.

Na wiecu katolickim w Krakowie ksiądz Br. Markiewicz przemawiał: „Narody katolickie, zgromadzone na wiecach, powinny podjąć akcję wspólną; powinny uchwalić i wspierać usilnie te zgromadzenia zakonne, które trudnią się misjami zagranicznymi” .

4. Wniebowzięcie NMP

Oto ogłaszam wam tajemnicę: nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni (1 Kor 15, 51).

Gdy michalici przybyli do Paragwaju „młodzi stanowili większość społeczeństwa” tego kraju jak donosili jego biskupi. Sytuacja, która utrzymuje się również dziś. Ale jest też terenem, który potrzebuje zabiegów jak każde pole uprawne, by przynieść plon. Lista rosnących chwastów, z którymi on się boryka jest bardzo długa. Wymienić można np. gangi narkotykowe, niesprawiedliwości społeczne, rodziny żyjące w ubóstwie i nędzy, małżeństwa rozbite, brak kapłanów. Przemiana i odnowa tej Winnicy może dokonać się tylko przez ewangelizację.

„Główną siłą naszych zakładów jest zachowanie umartwienia chrześcijańskiego czyli powściągliwości w najściślejszym słowa znaczeniu, to jest czystość dziewicza, wstrzeźliwość od napojów, skromność w przyjmowaniu pokarmów – a potem praca poświęcona bezinteresownie dla dzieci opuszczonych” – z pasją oświadcza nasz Założyciel.

5. Ukoronowanie NMP

Potem wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczone w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu (Ap 12, 1).

Wspaniałość gwiazd jest piękną ozdobą na wysokościach Pana. Matka Boża Gwiazda zaranna, jest obecna od samego początku misji michalickiej na Kontynencie Nadziei. W domu nowicjackim w Paragwaju znajduje się niewielki obraz Matki Bożej Częstochowskiej, towarzyszącej michalitom w drodze misyjnej, który wzięli ze sobą pierwsi misjonarze.

„Polecam się modlitwie Drogiego Księdza, abym wkrótce został świętym, gdyż takich potrzeba wszędzie a osobliwie Polakom. Gdy brakuje świętych w narodzie, robi się ciemno w głowach ludzkich i ludzie nie widzą dróg, którymi im należy postępować” (Ks. Br. Markiewicz, List 1).

Dzień piąty *Czwartek*

Tajemnice światła

Intencja: O rozwój dzieł michalickich w krajach misyjnych w duchu Ojca Założyciela - bł. ks. Bronisława Markiewicza.

1. Chrzest Pana Jezusa w Jordanie

A gdy Jezus został ochrzczony, otworzyły się niebiosa. A głos z nieba mówił: «Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie» (Mt 3, 16-17).

W jednym z listów, zainteresowany pracą misyjną michalitów biskup z Paragwaju pisze do ówczesnego Generała Zgromadzenia ks. Władysława Moroza: „Najukochańszy Ojciec. Pytam się, czy przyjmiesz moje zaproszenie, aby ojcowie waszego Zgromadzenia przybyli do tej diecezji celem podjęcia pracy nad podniesieniem kultury i obyczajów wśród ubogich chłopców i sierot. Jest ich tu bowiem wiele i wymagają niezbędnej pomocy. Twój oddany w Chrystusie brat”.

„Dzisiejsze nieszczęścia na świecie głównie pochodzą ze zaniedbania „głównej cnoty” chrześcijan — miłości” (List, 328).

2. Pierwszy cud w Kanie Galilejskiej

Rzekł Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą!» I napełnili je aż po brzegi (Jn 2, 7).

Budzenie powołań kapłańskich wśród rdzennych mieszkańców Ameryki Południowej, jako rękojmi michalickiej przyszłości na Kontynencie Nadziei, zajmowało ważne miejsce w pracy michalitów w Paragwaju. Mając na uwadze zgłaszających się kandydatów i możliwy rozwój misji ówczesny Przełożony Generalny ks. Aleksander Ogrodnik otwiera pierwszy dom zakonny i nowicjat Zgromadzenia na Kontynencie Nadziei. W 1982 roku pierwszy kandydat rozpoczyna swój nowicjat.

„Opatrzność Boska nami cudownie się opiekuje, gdy szukamy najpierw Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości. Reszta nam będzie przydana w miarę naszej ufności. Im większa będzie nasza ufność, tym większa opieka i większe cuda” (Ks. Br. Markiewicz, List 160).

3. Głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia

Jak bowiem wiecie, Bóg polecił mi, abym przekazał wam dobrą nowinę o Jego łasce (Ef 3, 1).

Wydarzeniem otwierającym drogę misyjną michalitów na Kontynencie Nadziei było spotkanie biskupa Felipe Santiago Beníteza z księdzem Mieczysławem Głowackim. W przesłaniu do michalitów z racji 25 lecia ich pracy misyjnej ów biskup, który przyjął Zgromadzenie do posługi misyjnej w Paragwaju wspomina: „Będąc w Zgromadzeniu Córek Franciszkanek Miłosierdzia Bożego w Tivoli koło Rzymu, spotkałem kapłana ze Zgromadzenia Św. Michała Archaniola z Polski. Podczas tego spotkania wspólnie rozmawialiśmy na temat przybycia michalitów do Paragwaju”.

„Szukać przede wszystkim Królestwa Bożego: o sprawy doczesne mało się troszczyć, a tym mniej smuć się i narzekać” (*Zapiski* 1876).

4. Przemienienie na górze Tabor

Piotr rzekł do Jezusa: «Panie, dobrze, że tu jesteśmy» (Mt 17, 4).

W roku 2001 misjonarze michalicy dziękowali Bogu za łaskę posługiwania na misjach w Paragwaju. Po 25 latach pracy wzrosła liczba michalitów z Polski jak i pochodzących z Kontynentu Nadziei. Powstało Wyższe Seminarium Duchowne, powiększył się zakres oddziaływania duszpasterskiego na Argentynę, skąd też napływały nowe powołania. Wierni objęci duszpasterstwem michalickim zaczęli tworzyć grupy w duchu „Któż jak Bóg” i „Powściągliwość i Praca”. Te wydarzenia jak i wiele innych oraz święcenia kapłańskie pierwszego Paragwajczyka w 1996, są przykładem, że Bóg błogosławił tej pracy.

„Za dzieło zbawienia wszystkich i za swoje wciąż dziękować i wywdzięczać się” (*Zapiski*, 1883).

5. Ustanowienie Eucharystii

Jezus rzekł: «Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka, i powiedzcie mu: "Nauczyciel mówi: U ciebie chcę urządzić Paschę z moimi uczniami"». Uczniowie uczynili tak, jak im polecił Jezus, i przygotowali Paschę (Mt 26,18-19).

Dwa wydarzenia dają rzeczywisty początek Wyższemu Seminarium Duchownemu Zgromadzenia w Paragwaju, który możemy nazwać „Wieczernikiem” tamtej wspólnoty. Pierwsze, to przyjazd do kraju Guaranów grupy kleryków polskich w roku 1986, a drugim faktem było złożenie pierwszych ślubów przez dwóch Paragwajczyków na początku 1987 roku.

Obecność współbraci przyjezdnych i już pracujących w parafii w Ñemby oraz dwóch neoprofesów sprawiły, że utworzyła się nowa duża wspólnota michalicka. To dawało początek drugiemu domowi zakonnemu Zgromadzenia w Paragwaju. 15 sierpnia 1987, w święto Matki Bożej Wniebowziętej, odbyła się oczekiwana uroczystość jego otwarcia i założenia Wyższego Seminarium Duchownego. Rok później przyjechali następní klerycy z Polski. „Wyjeżdżając do Paragwaju zostawiliśmy naszą ojczyznę, Polskę, i nasze rodziny. Przyjazd do tego kraju dla każdego z nas ma jakiś cel i misję”, napisał jeden z młodych misjonarzy – kleryków polskich w kronice seminaryjnej z 1986 roku.

Ks. Bronisław Markiewicz zakładając Zgromadzenie Św. Michała Archaniola myślał o założeniu seminarium dla swoich kleryków. U jego początków przedstawił biskupowi prośbę o poświęcenie: „Upraszam pokornie, aby Wasza Eksceleńcja raczyła osobiście albo przez Delegata poświęcić kamień węgielny pod seminarium nasze”.

Dzień szósty

Piątek

Tajemnice bolesne

Intencja: Za misjonarzy pracujących w odosobnionych i trudnych warunkach, aby wytrwali jako robotnicy na Niwie Pańskiej.

1. Modlitwa Pana Jezusa w Ogrodzie Oliwnym

Jezus wyszedł z uczniami swymi za potok Cedron. Był tam ogród, do którego wszedł On i Jego uczniowie (Jn 18, 1).

Często mówimy, że w Argentynie jest „gorący klimat” to w rejonie La Rioja jest po prostu jak „w piecu”. Gdy ten codzienny żar spadnie na jego piaszczysto-żwirową ziemię, nawet widać jak powietrze unosi się do góry i lepiej nie wychodzić z domu. A rzeki, które podczas sporadycznych ulewnych deszczów szybko napełniają się wodą, również szybko stają się suchymi i wyboistymi drogami, pełnymi kamieni. Stamtąd daleko jest do Atlantyku, a skąpa wegetacja i niebotyczne Andy, tworzące najdłuższy łańcuch górski na Ziemi i oddzielające ten teren od Pacyfiku, powodują jeszcze większą suchość klimatu. Nawet krótkie „zimy” dają się we znaki. Do tej winnicy z kraju z „końca świata” Zgromadzenie udało się z posługą misyjną.

„Miłość Boża zwycięża największą przykrość i trudność w życiu, a czyni łatwymi i przyjemnymi wszelkie trudy i znoje, choćby z natury swojej najuciążliwsze i najbardziej wstrętne” (Ks. Br. Markiewicz, *Ćwiczenia duchowne*).

2. Biczowanie Pana Jezusa

Podalem grzbiet mój bijącym policzki moje rwącym Mi brodę. Nie zaslonilem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem (Iz 50, 6).

Można powiedzieć, że po niedługiej posłudze w Paragwaju Zgromadzenie rozpoczęło pracę misyjną w Argentynie. Wspomniany argentyński region to jeden z najbiedniejszych rejonów Argentyny, odległy ponad 1400 km od domu macierzystego michalitów na Kontynencie Nadziei, Natalicio Talavera. Końcem roku 1986 udał się tam ks. Kazimierz Rachwał. Ta misja w dalekich Andach trwała krótko. W styczniu 1988 roku została zakończona. Następstwem tego kroku było otwarcie misji w Posadas, przy granicy z Paragwajem, na początku 1989 roku. Tam też został otwarty michalicki dom zakonny.

„Nie zważając na żadne względy władz, założyliśmy zakład w Pawlikowicach i choćbyśmy mieli ulec, do końca pracując i żebrząc trwać będziemy w ratowaniu młodzieży najwięcej opuszczonej”. (Ks. Br. Markiewicz, List 148).

3. Cierniem ukoronowanie

Uplótszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę (Mt 27, 29).

Pełne 20 lat mieszkańcy pewnego osiedla w argentyńskim mieście przygranicznym Posadas, otaczali opieką barak, w którym gromadzili się na modlitwy i nabożeństwa. W pewnym momencie, rozpoczęli budowę kaplicy. Lata płynęły, a wierni wytrwale przychodzili na modlitwy i wspólną liturgię. W końcu, w 1989 roku po oficjalnych uroczystościach parafialnych, miejscowa gazeta donosiła entuzjastycznie, że ordynariusz Diecezji Posadas, w obecności wielkiej liczby wiernych, powierzył prowadzenie nowo powstałej parafii michalicie ks. Kazimierzowi Rachwałowi. W ten sposób rozpoczął się nowy okres w życiu religijnym mieszkańców tamtego miasta i Zgromadzenia.

„Głównym zadaniem moim teraz będzie dobro powierzonych mi dusz” (*Zapiski*, 1875).

4. Dźwiganie krzyża

Zabrali zatem Jezusa. A On dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota (Jn 19, 16-17).

Michalici spojrzeli też na stolicę Argentyny z intencją założenia tam nowej misji. Przeprowadzone rozmowy w kilku diecezjach zakończyły się przyjęciem propozycji biskupa Diecezji Morón Justa Oscara Laguny i rozpoczęciem pracy w parafii św. Józefa w Morón Sur, na obrzeżach stolicy. Dzisiejsze miasto Buenos Aires zostało założone przez Hiszpanów u ujścia rzeki. Dziś jest drugim co do wielkości miastem w Ameryce Południowej i jednym z największych kompleksów miejskich na świecie.

„Żyjemy w epoce powstawania wielkich miast, istnych Babilonów. Na nowe złe potrzeba nowych środków” (Ks. Br. Markiewicz, *Z Przemówienia na Wiecu Katolickim*).

5. Ukrzyżowanie i śmierć na krzyżu

Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa (Jn 19, 18).

Po krótkiej pracy michalitów w Morón ordynariusz tej diecezji zaproponował Zgromadzeniu poszerzenie pracy duszpasterskiej. W 1997 roku podjęto posługę w Parafii Matki Bożej Fatimskiej w Parque San Martín, a kilka lat później (2004) w El Palomar. Każda z tych placówek to wielka, licząca ponad 20 tysięcy parafia.

„Całym sercem przyjmuję obecne krzyże, jako rzecz słuszną, sprawiedliwą, zbawienną i z chwałą Bożą połączoną. Skarżyć się, narzekać na jakiegokolwiek złe byłoby największą niewłaściwością z mojej strony” (*Zapiski*, 1876).

Dzień siódmy

Sobota

Tajemnice radosne

Intencja: O nowe powołania zakonne i misyjne do Zgromadzenia Sióstr św. Michała Archaniola.

1. Zwiastowanie NMP

Duch św. zstąpi na Ciebie i moc najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym (Łk 1, 35).

Równocześnie z działaniami ewangelizacyjno-misyjnymi szły wysiłki mające na celu przeniesienie charyzmatu ks. Markiewicza na nowy kontynent. Już w 1977 roku, zakupiono ziemię na pierwszy michalicki dom zakonny w Paragwaju. Potem, nie zwlekając podjęto kroki zmierzające do postawienia budynku klasztornego. Miejsu temu dano imię „Dom Powołaniowy”, by rodziły się tam powołania kapłańskie i zakonne.

Misjonarze przyjęli postawę swego założyciela ks. Bronisława Markiewicza i zaufali Opatrzności, która miała gwarantować fundusze. A życie z codziennymi zajęciami na sposób okolicznych włościan czyli powściągliwość i praca dawały nadzieje na szczęśliwe zakończenie zamiarów.

2. Nawiedzenie

A skądże mi to, że matka mojego Pana przychodzi do mnie? (Łk 1, 43).

W roku 2013 michalicy zapoczątkowali peregrynację kopii figury św. Michała Archaniola z Góry Gargano w ramach Nowenny przygotowującej wspólnotę do 100-lecia zatwierdzenia Zgromadzenia. Kopia figury tego potężnego patrona przybyła do misji michalickich w Argentynie i Paragwaju. To niezwykle wydarzenie duszpasterskie wymagało przygotowania znaków obecności tego mocarza niebiańskiego. Na odwiedziny Gościa z Nieba przygotowano szkaplerze. Powstał modlitewnik do św. Michała. Wielu wiernych przyjęło szkaplerz i przyłączyło się duchowo do Rodziny Michalickiej.

Od 1976 roku, kiedy to michalici przybyli do Paragwaju, „Któż jak Bóg” rozbrzmiewa z większą siłą ma Kontynencie Nadziei pozostawiając niezatarte ślady pod Krzyżem Południa.

“Byłbym wielce szczęśliwym, gdyby Stolica Apostolska pozwoliła nam nazywać się Towarzystwem św. Michała Archanioła i szerzycielkami czci jego na kuli ziemskiej” (Ks. Br. Markiewicz, List 71).

3. Narodzenie Pana Jezusa

Widok wschodzącego słońca mówi [nam], że jest ono czymś najbardziej godnym podziwu, dziełem Najwyższego (Syr 43, 2).

„Gdy gwiazd na niebie już płoną tysiące..., oto jedną daje nam Jezus, nasz Król” – śpiewamy w pewnej pieśni. Ta jedna Gwiazda Przewodnia narodziła się na niebie małego miasteczka Pruchnik. Jej blask ukazał się pod Krzyżem Południa w Paragwaju w roku 1976 z chwilą przybycia tam michalitów do pracy misyjnej. Zajaśniała najsilniej podczas wyniesienia na ołtarze. Ta Gwiazda Przewodnia to błogosławiony ksiądz Bronisław Markiewicz. Jej charyzmatyczny blask ukazany w języku tamtejszych ludów jest ważnym elementem michalickiej *Via Misionis* na Kontynencie Nadziei. Dzięki tekstom, które zostawił nam ksiądz Bronisław Markiewicz, przetłumaczonych na język hiszpański, Latynosi mogą poznać tą polską Gwiazdę Przewodnią. Bo święci to gwiazdy przewodnie, które w pewnym momencie historii pojawiają się na firmamencie nieba, aby wskazywać właściwą drogę do Boga.

„Z woli Boga słońca świecą i gasną, gwiazdy się ukazują i znikają, nieprzeliczone zastępy stworzeń żyjących i bezrozumnych z największą wiernością są Mu posłuszne” (Ks. Br. Markiewicz, *Ćwiczenia duchowne*).

4. Ofiarowanie Pana Jezusa

Potem zszedł z nimi i stanął na równinie. Była z nim też gromada jego uczniów i wielkie mnóstwo ludzi z całej Judei i Jerozolimy oraz z okolic nadmorskich, z Tyru i Sydonu, którzy przyszedli, aby go słuchać i aby ich uzdrowił z chorób (Łk 6, 17-18).

Dzisiejsze miasto Buenos Aires w swych początkach miało nazwę „Port Naszej Pani Najśw. Maryi Dobrego Powietrza”. W zapisie z posiedzenia rady delegatury o poczytaniach związanych z udaniem się do pracy misyjnej w Buenos Aires dowiadujemy się, że „Na nową misję uda się, na razie, sam ksiądz Marian Polak”. [...] Tak też się stało na początku roku 1991.

„Po większych miastach widać potrzebę - pewnego rodzaju duchownych, którzy by przyciągali do siebie młodzież” (Ks. Br. Markiewicz, Z przemówienia na Wiecu Katolickim).

5. Znalezienie Pana Jezusa

Niewiastę dzielną któż znajdzie? Jej wartość przewyższa perły (Prz 31, 10). Kimże jest ta, która świeci z wysoka jak zorza, piękna jak księżyc, jaśniejąca jak słońce, groźna jak zbrojne zastępy? (Pnp 6, 10).

Na drodze misyjnej michalitów na Kontynencie Nadziei można spotkać siostry michalitki, które tam przybyły. Projekt pracy misyjnej sióstr michalitek w Paragwaju mógł zostać zrealizowany po wielu latach. Ich przybycie pod Krzyż Południa stało się nowym podmuchem charyzmatycznym dla zgromadzenia sióstr, jako że Kontynent Nadziei, będący skarbem Kościoła, nazywany jest też „płucami katolicyzmu”. I tak jak pierwszych michalitów w roku

1976, tak i Siostry spod znaku św. Michała Archanioła oczekiwała i przytuliła ciemna noc na tej nowej dla nich ziemi w 2016 roku.

„Ufajcie, bo Bóg ma czas, swój czas. (...) Trzeba zawsze zdać się na wolę Bożą, bo jakby nas to nie kosztowało pracy, ofiary, czy tego czekania, to nie umiałybyśmy docenić otrzymanej łaski” (Sł. Boża Anna Kaworek).